Ner 80. ROK 1836. PIĄTEK 8 KWIETNIA.

Pismo te wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Maryi Egipcy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dobrosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	7	27" 3''' 139	† 3°, 6	2'''. 29	Pł. Zachodni słaby.	Pogoda z Chmurami	
7	12	3. 156	† 9. 4	2. 46	" "	Pochmurn	
	3	3. 063	† 9, 8	2, 29	Wschodni słaby	" "	
	9	2 862	† 4 6	2, 63	Żaden	" "	Deszcz

Część Urzędowa

L. 42 K. W. 1836 r. Wyciąg główny.

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

wiadomo czyniemy iż:

Trybunał pierwszey Instancyi wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz sądowych, na Audyencyi publiczney Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, d. 27 Stycznia 1836 roku.

Wydział pierwszy

Obecni:

T. Krzyżanowski, vice-prezes.
Friedlein Sędzia.
J. Strożecki zast: Sędziego.
Janicki Pisarz.

(podp:) *T. Krzyżanowski. Janicki.*

Między Beniaminem i Maryą Horowitzami małżonkami kupcami, w Krakowie na Kazimierzu pod L. 103 i 104 zamieszkałemi, powodami, przez adwokata Soświńskiego O. P.D. stawającemi z jednej, a

Jozue Rappaport spekulantem na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 123 zamieszkałym, pozwanym, przez adwokata Szpora O. P. D. stawającym z drugiej strony.

W sprawie o skazanie pozwanego na zwrot wexlu w wrześniu 1835 r. na summę złpol. dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt sześć (2556) wystawionego, pod rygorem złożenia summy złpol. 2500 w depozyt sądowy i zasądzenie kosztów sporu, z pozwu dnia 9 grudnia 1835 roku na audyencyą Trybunału wytoczonéj.

po wysłuchaniu sporu stron.

Trybunał.

Zważywszy, iż starozakonny Jozue Rappaport, świadectwem Dyrekcyi Policyi w d. 7 Stycznia b. r. do Nru 20,209 wydaném, dowodzi, że przedsiebrał z strony swéj środki poszukiwania wexlu na summę złpol. 2556 przez Maryą Horowitz w wrześniu 1835 roku wydanego, w miesiącu grudniu tegoż roku zagubionego, który dotąd w skutku pu-

blikaty przez Dyrekcyą Policyi w dniu 30 grudnia zeszłego roku dopełnionéj, wynalezionym nie został, przeto:

Trybunał.

Wexel na summę złpol. 2556 z podpisem hebrajskim Maryi Horowitz (Jozue Rappaportowi w wrześniu 1835 roku wydany) bez wyrażenia osoby wierzyciela starozakonnego Jozue Rappaport w kształcie blankietu wystawiony, w miesiącu grudniu zeszłego roku zagubiony, a temuż wierzycielowi już zapłacony, umarza i ogłoszenie niniejszego wyroku w pismach publicznych kosztem Jozue Rappaport dopełnić się winien, postanawia przy zatwierdzeniu wpisu w ilości złpol. 20 opłaconego, koszta sporu niniejszego znosząc. Osądzono w I. Instancyi z exekucyą bez kaucyi. (podp:) *T. Krzyżanowski*, *Janicki.*

Zalecamy i rozkazujemy i t. d.

(podp:) *T. Krzyżanowski*, *Janicki.*

Zgodność niniéjszego wyciągu głównego z wyrokiem oryginalnym w aktach Trybunału pozostałym, na rzecz star. Jozue Rappaport wydanego, zaświadcza pisarz Trybunału I. Instancyi rzeczypospolitéj krakowskiéj.

(1r.) (podpisano) *Janicki.*

Nro 47. Wskutek Rezolucyi wysokiego Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu 26 Marca roku bieżącego do Nru 1064 wydanéj.

W dniu dwunastym b. m. i r. o godzinie 9téj rano i następnych dni, w wsi Paczółtowicach Okręgu Krakowskim na plebanii, odbywać się będzie licytacya publiczna ruchomości w spadku po śp. X. Błażeju Kozlowskim pozostałych, z mebli pokojowych, sukien, bydla, koni, trzody, zboża w snopie, i w ziarnach młóconego, sprzętów gospodarskicb, i karyolki nowéj, składających się, za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 2 Kwietnia 1836 r.

Józef Nonast.

(2r.) Notar: Pnbliczny.

Podpisany podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 12 kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennic krakowskich sprzedane zostaną prawnie zajęte ruchomości jako to: łóżka, stoły, skrzynie i inne gospodarskie sprzęty. — Zaś dnia 15 b. m. i r. także w Sukiennicach sprzedane będą lichtarz, szabaśnik i zwierciadło duże za gotową zapłatę.

Kraków d. 6 Kwietnia 1836 r.

Jacek *Kustowski* kom. sąd.

— Pruntrut 23 Marca —

Niespokojności trwają ciągle pomimo obecności wojska związkowego: fanatyzm nie dozwala oświecać zaslepionych, którzy pojedyńczemi napaściami utrzymują ducha swojego stronnictwa skrycie dzialającego. Zdaje się jednak że to są smiertelne podrygi nierozważnych zapaleńców, powodowanych raczéj chęcią popisywania się jak dążenia do jakiego celu religijno-politycznego. GPS.

— Z Paryża 24 Marca. —

Zagniewany król na pana Humana o krytyczne położenie jakiego nabawił ministrów swojem niezręcznem postępowaniem względem niewczesnego rozwodzenia się nad znanym wnioskiem pana Gouin o zniżenie procentu od rent, przebaczył mu nareście za pośrednictwem pana Thiers. Podczas posluchania była tylko mowa o odroczeniu rzeczonego wniosku do roku następnego; tym czasem przywrócony do łaski radzil monarsze, ażeby ustanowić kommissyą do rozpoznania tego, tak ważnego przedmiotu pod względem skarbowym, na co też król zezwolił i polecił złożenie kommissyi z 24 czlonków t. j. 12 parów i 12 deputowanych.

Mówią o odwolaniu hrszpańskiego posła Alavy, miejsce jego ma zastąpić xiąże Rivas.

W tem lecie będzie 50,000 wojska stało obozem w 4 różnych częsciach państwa.

Okręt liniowy Trokadero o 120 działach zgo-

rzał w Tulonie; szkoda wynosi przeszło 3 miliony franków.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj układają się z Cesarzem marokańskim o ustąpienie małéj cząstki kraju dla założenia tam osady; a że władca afrykański nie okazuje wielkiéj chęci pomimo znacznéj summy, i drogich podarunków sobie ofiarowanych, przeto obawia się rząd, francuzki ażeby amerykanie nie opanowali przemocą upragnionego miesca, ile że oprócz floty krążącéj na morzu śródziemnem mają jeszcze przybyć 2 okręty liniowe o 100 działach i kilka mniejszych statków.

Stanowisko wojsk w Hiszpanii nie zmieniło się dotąd; karliści zamyślają przełamać liniję między Pampeloną a Roncevalles, ale krystyniści są bardzo czujnemi i gotowi przyjąć nieprzyjaciela.

Dnia 25 *Marca.*

Na dzisieszéj giełdzie rozeszła się wieść że Jsturyza i wielu innych prokuratorów uwięziono jako podejzranych o zamiar ogłoszenia na dniu następnym konstytucyi z r. 1812. Wskutku téj pogłoski papiery hiszpańskie spadły znacznie, podniosły się jednak znowu, skoro się tylko przekonano że to był wymysł spekulantów giełdowych. GPS.

— *Dnia* 27 *Marca.* —

Journal des Debats donosi z wiarogodnego zródła że w Barcelonie odkryto spisek cudzoziemców chcących ogłosić konstytucyją z r. 1812. Przeciwne stronnictwo poluje ciągle na jeńców wojennych których rozstrzelają; krewni zamordowanego często ze stronnictwa przeciwnego, szukają odwetu i chwytają przeciwników bezbronnych, a tak przeszła wojna o sprawę narodu w sprawę najpodléjszéj, bo osobistéj zemsty.

Journal du Commerce zapowiada bliską wypłatę kuponów procentowych renty hiszpańskiéj, którą Rothschild na siebie wziął. Wiadomość ta działa bardzo korzystnie na kurs papierów hiszpanskich. Korzystając z ostatnich chwil przed otworzeniem posiedzeń prokuradorów, pan Mendyzabal pracuje nieustannie nad planami nowych operacyj finansowych. GPS.

— *Bern* 16 *Mrca* —

Biskup z Soloturny, zawiesił w obowiązkach parafialnych, proboszcza Cuttat, tudzież wikarych Spahr i Bele, którzy nieodniósłszy się w niczem do biskupa, i niezostawiwszy nikogo na zastępstwo w swych obowiązkach, wszyscy trzéj oddalili się z urzędu i kraju.

Maire czyli wójt w Vendelincourt i adjunkt jego, zostali zawieszeni w urzędowaniu, jako podejrzani o podniesianie zaburzenia w gminie swojéj. W okręgu Delsberg są jeszcze gminy nieuspokojone.

— *Z Londynu* 25 *Marca.* —

W swojem zdaniu sprawy kommissya rozpoznawcza jest tego zdania, że kara chłosty dotąd używana w wojsku angielskim nie może być zniesioną, ale złagodzoną tylko pod względem zbytecznéj surowości swojéj.

Dziennik *Courier* ogłasza list nadzwyczajną odebrany drogą z Madrytu, z którego się dowiadujemy że Jsturiz zostanie ministrem spraw zagranicznych i że d. 16 z. m. gazeta nadworna ogłosić miała mianowanie onegoż na wspomniony urząd. Mendyzabal miał zostać ministrem skarbu; kto zaś będzie prezesem rady ministrów, i z jakich jeszcze osób ma się składać nowe ministeryum nie wiadomo.

— *Dnia* 26 *Marca.* —

Nadeszłe tu listy z Nowego Jorku, donoszą o okropnych spustoszeniach w Florydzie zrządzonych przez Jndyan grożących zagładą białéj ludności. Dotychczasowa wojska związkowe nie mogły dotąd zapobiedz pożogom wojny, a nim świeże nadejdą posiłki, mogą być zrządzone wielkie szkody.

Listy z Mexyku dochodzą do 22 lutego, według których Santanna zajmował się powiększeniem wojska w zamiarze wkrocze-

nia do Texas którego nowy rząd jest bardzo czynnym w uzbrajaniu wszystkich wspólnemu mieszkańców przeciw nieprzyjacielowi. GPS.

— *Rozmaitości.* —

Sławną spiewaczkę panę Grisi od niejakiego czasu krok w krok ściga rozpaczający kochanek, który nawet na scenie między aktami robił jéj oświadczenie swoich miłości. Gdy go za ten postępek przyaresztowano, znaleziono przy nim sztylet i parę pistoletów. Wypuszczony na wolność nie poprzestał on swojéj wojenno-milosnych napaści; tak, że panna Grisi oświadczyła dyrektorowi opery, iż z powodu grożącego jéj niebezpieczeństwa będzie przymuszoną z Paryża wyjechać. Gdy się w tej mierze udano o radę do prezydenta policyi, oświadczył, iż nic innego nie wypada, jak; że pozwoli p. Grisi nosić nabite pistolety, aby za pierwszą napaścią obcesowemu kochankowi w łeb wypaliła. W skutek tego pozwolenia spiewaczka ciągle chodzi przy pistoletach.

Z postrzeżeń pa. Roussaingoult; czytanych na posiedzeniu akademii umiejętności w Paryżu d. 1 lutego, pokazują się następujące wypadki; 1) Że w krajach, leżących pod równikiem, najwięcéj deszczu pada w nocy, a w Europie we dnie. 2) Że ilość deszczu wzięta w jednym roku, im bliżéj równika, tem jest większa, a tem samem w równym stosunku do gorąca powiększa się. 3) Że z téjże saméj zasady ilość deszczu w tym samym pomniejsza się stosunku, im większa jest wysokość nad powierzchnią morza. RL

W miesiącu lutym, 1829 roku, w Niemczech strzelec jeden spostrzegł na polowaniu zająca uciekającego. Zmięszał się niezmiernie, widząc, że uciekający zwierz niósł na sobie drugiego. Niezrażony jednak tym widokiem, strzelił, frafił w nogi, czyli jak mówią po myśliwsku w skoki, złamał je, a więc zając upadł. Strzelec, jak zwykle, chciał flintę przechędożyć dla świeżego naboju, stanął, i ku zdobyczy swojéj z zadowolnieniem spoglada. Lecz, jakież było jego zadziwienie, gdy spostrzegł, że się zając podniósł, i uciekając znowu niósł drugiego zająca na sobie. Strzelec wystrzelił z drugiej lufy, i zabił go. Niedowierzając, aby mu znowu nie wstał i nie uciekł, bieży czemprędzéj do niego, i spostrzega, że leżą dwa zające plecami do siebie ściśnione. Wziąwszy jednego za nogi, podnosząc go, widział, że były grzbietami do siebie zrosłe. A tak się przekonał, że go oko nie myliło, że połamawszy nogi jednemu, drugi, oplonąwszy z przelęknienia, na zdrowych dobrze uciekal. Te obadwa zające miały życie zupełnie oddzielne, i obadwa się osobno karmić musiały. Oddano go do najbliższego Muzeum zoologicznego, to jest do składu wszystkich osobliwości przyrodzonych.

O téj prawdzie oddzielnego życia dwóch zrosłych zajęcy, możemy się naocznie przekonać na dwóch plecami zrosłych Syamczykach. Ci wszystkie celniejsze kraje dla pokazywania się za pieniądze w Europie objechali, i na końcu roku 1835 jeszcze w Paryżu byli. Że na tych zrosłych Syamczykach najbieglejsi doktorzy, anatomowie w Paryżu o oddzielném ich życiu się przekonali, w pismach publicznych do końca 1835 roku często o tem donoszono. Prócz dowodów anatomów, sami Syamczycy, umiejąc dobrze po angielsku, o oddzielném swem życiu zapewniali.

— *Teatr Krakowski.* —

W przyszłą niedzielę czwarte przedstawienie: *Gałgan Ducha.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA,

Od 7 do 8 Kwietnia.

Cieński Apolinary, Schimmelpfennig Fryderyk z Galicyi; Zdanowski Tymoteusz z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Błeszyński ob., Panusiewicz, Kośmiński Michał do Polski; Wnarowski Józef do Gal: